

Redakcja: Grzegorz Gil (dyrektor IEŚ), Anton Saifullayeu
(zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji),
Spasimir Domaradzki, Bartłomiej Krzysztan, Damian Szacawa,
Agata Tatarenko

Nr 1636 (141/2026) | 8.06.2026

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jędrzej Piekara

SPIEF-2026: rusofuturyzm i próba prowadzenia „pragmatycznego dialogu”

Dwudziesta dziewiąta edycja Petersburskiego Międzynarodowego Forum Ekonomicznego (3-6 czerwca 2026 r.) zakończyła się deklaracją 1084 porozumień o wartości 6,642 bln rubli i udziałem przedstawicieli 142 państw. Forum, obradujące pod hasłem „Pragmatyczny dialog – droga do stabilnej przyszłości”, swoim charakterem wykracza poza wymiar gospodarczy – jest coroczną operacją zarządzania percepcją, analogiczną do geopolitycznych spotkań Klubu Wałdajskiego. Jego zadaniem jest udowodnienie tezy, że Federacja Rosyjska nie jest izolowana i pozostaje sercem alternatywnego obiegu gospodarczego wraz z Chinami i państwami BRICS. Edycja 2026 r. wprowadziła trzy nowe elementy: status kraju-gościa dla Arabii Saudyjskiej, pierwszą od dekady oficjalną delegację Stanów Zjednoczonych oraz jawną obecność europejskiej skrajnej prawicy. Centralne, 45-minutowe wystąpienie plenarne Władimira Putina z 5 czerwca przekształciło zaś forum w manifest doktryny suwerenności i wielobiegunowości, adresowany nie do Zachodu, lecz do Globalnego Południa.

„Pragmatyzm”, suwerenność i oferta dla Globalnego Południa. 5 czerwca 2026 r. Władimir Putin wygłosił na sesji plenarnej – obok prezydentów Uzbekistanu i Tanzanii oraz wiceprzewodniczącego ChRL Han Zhenga – 45-minutowe przemówienie, po którym nastąpił dwugodzinny panel pytań. Całość moderowała Geeta Mohan z India Today Group. Prezydent FR zdefiniował obecne wydarzenia jako „zmianę paradygmatu globalnego rozwoju” – przejście od „wertikalnego, hierarchicznego modelu”, obsługującego wąską grupę państw, ku porządkowi wielobiegunowemu, którego nowe centra wzrostu lokują się na Globalnym Południu. Centralną kategorią uczynił suwerenność: ogłosił, że „rozpoczął się wyścig o suwerenność”, a samą suwerenność zdefiniował jako „bycie silniejszym i mądrzejszym”, nie zaś wyłącznie zdolność opierania się presji zewnętrznej. Najdalej idącą tezę sformułował w odniesieniu do technologii – „prawdziwe cywilizacje” stają przed wyborem: budowa własnych ekosystemów platformowych (sztuczna inteligencja, systemy autonomiczne, platformy cyfrowe) albo degradacja do roli „cyfrowych peryferii”. To samo pojęcie „państw-cywilizacji”, zaczerpnięte z myśli Aleksandra Dugina, stanowi rdzeń doktryny neoeurazjatyckiej i służy podważaniu podmiotowości państw narodowych (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1463; 1496](#)).

Wystąpienie kontynuuje linię ubiegłorocznego Klubu Wałdajskiego i edycji SPIEF 2025 r. („Wspólne wartości – fundament wzrostu w świecie wielobiegunowym”), w której Putin podtrzymywał, że Rosja pozostaje „nieodłączną częścią globalnego systemu gospodarczego”. Tworzona jest oferta współpracy skierowana do państw Globalnego Południa, w której istotne są wyłącznie interesy doraźne, a nie pojęcia takie jak prawa człowieka – ta sama oferta organizuje rosyjską doktrynę „większości światowej” przeciwstawianej „kolektywnemu Zachodowi”. Wpisuje się w nią instrumentalne wykorzystanie europejskich suwerennościowców: obecność deputowanych Alternatywy dla Niemiec (Markus Frohnmaier, Steffen Kotré) oraz rumuńskiej eurodeputowanej Diany Șoșoacy, która rozmawiała z Putinem, dostarczyła Kremlowi pożądanego obrazu „pęknięcia” w sercu Zachodu (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1477](#)).

Status kraju-gościa przyznano Arabii Saudyjskiej i opatrzone licznymi odwołaniami historycznymi – wydarzenie zbiegło się ze stuleciem nawiązania stosunków dyplomatycznych, gdy ZSRR jako pierwsze państwo uznał w 1926 r. Królestwo Hidżazu i Nadżd. Bieżąca dyplomacja zyskuje w ten sposób fasadę stuletniej ciągłości. Ranga delegacji była wysoka: ponad 200 urzędników i pawilon narodowy o powierzchni ok. 400 m², na czele z ministrem energetyki, księciem Abdulazizem bin Salmanem, oraz kierownictwem Saudi Aramco. Dla Moskwy Rijad jest podwójnie cenny: jako partner w formacie OPEC+ dający dźwignię wobec rynku ropy w warunkach słabnących dochodów naftowych oraz jako pomost do Globalnego Południa i dowód, że państwo formalnie sprzymierzone z USA prowadzi z Rosją „pragmatyczny dialog”. Saudyjski pawilon jest tu elementem wzajemnej *soft power*, w której obie strony

legitymizują się nawzajem. Komplementarnie forum konsolidowało eurazjatycką architekturę bezpieczeństwa – poprzez fora BRICS i Szanghajskiej Organizacji Współpracy oraz dyplomację jądrową Rosatomu, wiążącą strategicznie państwa strefy buforowej Azji Centralnej (zob. [„Komentarze IES”, nr 1496](#)).

Obok dyplomacji historycznej z Arabią Saudyjską SPIEF-2026 stał się sceną prezentacji ideologicznej. 3 czerwca 2026 r., w sesji „Główne zagrożenia dla Rosji w drugiej ćwierci XXI wieku”, Aleksander Dugin, twórca koncepcji „państw-cywilizacji”, oraz Konstantin Małofiejew, oligarcha i założyciel Cargrad TV, zaprezentowali przygotowany przez Instytut Cargrad raport „Rosja 2050”. Dokument opisuje trzy scenariusze: inercyjny (hegemonia amerykańsko-chińska nad Rosją), zły (porażka w wojnie z Ukrainą i „kolonizacja” FR do 2050 r.) oraz dobry – zakładający zajęcie Kijowa, Odessy i Charkowa do 2036 r., rozpad Unii Europejskiej, użycie broni jądrowej i ustanowienie Rosji „liderem globalnego bezpieczeństwa i sprawiedliwości”. Dugin ujawnił, że raport prezentowano już w Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR, a kwestia wypracowania konkretnych rozwiązań na przyszłość jest „stale omawiana” na Kremlu. Projekt ten, realizowany od co najmniej 2023 r., można określić mianem rusofuturyzmu: hybrydy prawosławno-cywilizacyjnego tradycjonalizmu z roszczeniem do technologicznej dominacji Rosji – retoryka „cywilizacji” i „cyfrowych peryferii” z plenarnego wystąpienia Putina nadała mu jednak rangę oficjalną. Instytut Studiów nad Wojną ocenił, że publiczna prezentacja tak ekstremalnych scenariuszy pełni funkcję operacji informacyjnej: nadaje Putinowi wizerunek przywódcy „umiarkowanego”, jednocześnie zasilając radykalne skrzydło elit (zob. [„Komentarze IES”, nr 1384; 1463](#)).

Najistotniejszą zmianą wobec lat 2022-2025 był powrót oficjalnej reprezentacji USA. Delegacji przewodniczył przewodniczący federalnej Komisji Sztuk Pięknych Rodney Mims Cook Jr., który wystąpił 5 czerwca w panelu „Rosja-USA: dialog kultur”. W wydarzeniu uczestniczyła także Amerykańska Izba Handlowa w Rosji.

Wojna rosyjsko-ukraińska stała się także elementem dyskusji w czasie SPIEF. Podczas wydarzenia Putin odmówił spotkania z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, określił porozumienia mińskie jako służące wyłącznie „zyskaniu czasu na dobrojenie Ukrainy”. Odnosił się także do kwestii polityki historycznej, wskazując, że ponowny pochówek z honorami Andrija Melnyka, współzałożyciela Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (pozostającego jednak w konflikcie do odpowiedzialnego za eksterminację obywateli polskich m.in. na Wołyniu skrzydła banderowców), sprawia, że denazyfikacja Ukrainy wcale nie jest pomysłem absurdalnym. Mechanizm ten jest spójny z konceptem „Ukrainy jako anty-Rosji” i tezą o ciągłości historycznego nazizmu, legitymizującą agresję jako akt samoobrony (zob. [„Komentarze IES”, nr 1532; 1617](#)).

Spektakl pewności na tle stagnacji i realnej zależności od Pekinu. Forum miało demonstrować dynamikę inwestycyjną dokładnie wtedy, gdy rosyjska gospodarka realnie traci pęd. Stąd teatralizacja przestrzeni publicznej przez liczby: deklarowane 1084 porozumienia o wartości 6,642 bln rubli (ok. 90 mld USD) i 24 500 uczestników są inscenizacją, ponieważ – jak wskazują analizy niezależne – struktura umów przesunęła się ku kapitałowi krajowemu oraz partnerom z BRICS, Ameryki Łacińskiej i Afryki, a sam Petersburg podpisał 74 porozumienia o wartości 731,72 mld rubli. Charakterystyczne jest też zjawisko „publicznej izolacji przy prywatnym zaangażowaniu”: wobec braku oficjalnych delegacji UE i Wielkiej Brytanii firmy zachodnie korzystały z anonimowych identyfikatorów i zamkniętych stref B2B. Domknięciem inscenizacji jest kontrola informacyjna: od 2023 r. Kreml odmawia akredytacji dziennikarzom z „państw nieprzyjaznych”, a dzień otwarcia – 3 czerwca 2026 r. – zbiegł się z ukraińskimi uderzeniami dronowymi na infrastrukturę energetyczną ok. 16 km od miejsca obrad, przechwyceniem ok. 50 bezzałogowców nad obwodem leningradzkim, prewencyjnym wyłączeniem mobilnego Internetu w części Petersburga i zakłóceniem pracy lotniska. Środki te są kontynuacją defensywnej postawy widocznej podczas obchodów 9 maja 2026 r. – forum prowadzone niemal w warunkach wojennych jest elementem tej samej erozji fasady mocarstwowej (zob. [„Komentarze IES”, nr 1610; 1617](#)).

Mimo eksponowania Rijadu i Waszyngtonu realnym filarem forum pozostały Chiny. Najbardziej dosłowną tego ilustracją jest zmiana oficjalnych samochodów uczestników: dotychczasowe marki Mercedes-Benz i BMW zastąpiła chińska marka państwowa Hongqi, która przeprowadziła rosyjską premierę limuzyny dyplomatycznej Guoya. Na czele delegacji ChRL stał wiceprzewodniczący Han Zheng, zasiadający 5 czerwca w prezydium sesji plenarnej. Z kolei 6 czerwca odbyło się jego spotkanie z Putinem. Analitycznie istotny jest dysonans między

retoryką wielobiegunowości a faktyczną asymetrią: forum nie jest dowodem równowagi biegunów, lecz ilustracją jednokierunkowej zależności Moskwy od Pekinu, opakowanej w język partnerstwa równych. Wpisuje się to w szerszą reorientację rosyjskiej *soft power* na Chiny i Globalne Południe, prowadzoną przy rosnącej asymetrii na niekorzyść Rosji (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1593](#)).

Wnioski. W wymiarze bezpieczeństwa informacyjnego największym ryzykiem dla obszaru europejskiego jest kreowanie fałszywego obrazu „powrotu Zachodu”. Faktyczne przybycie reprezentanta USA czy obecność europejskich suwerennościowców oraz obchodzenie sankcji przez firmy zachodnie (anonimowe identyfikatory, dialog Amerykańskiej Izby Handlowej, zgłaszane przez niemiecki biznes oczekiwanie powrotu na rynek rosyjski) są wykorzystywane przez Kreml jako dowód nieskuteczności izolacji. Niezbędne jest konsekwentne komunikowanie, że sankcje USA i UE pozostają w mocy i nie ma zapowiedzi ich zniesienia, a wizyta Rodneya Mimsa Cooka Jr. jest gestem w transakcyjnej logice dyplomacji waszyngtońskiej – nie zapowiedzią reorientacji politycznej.

Istotne jest tu napięcie: równoległe do tego gestu administracja Trumpa ogranicza rosyjską przestrzeń wpływów – poprzez interwencję w Wenezueli i pojmanie prezydenta Nicolása Maduro, głównego klienta Kremla w zachodniej hemisferze, oraz zaangażowanie wobec Iranu, operacyjnego partnera Rosji w dostawach dronów (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1510](#)). Waszyngton prowadzi grę wielopłaszczyznową, sygnalizując selektywną gotowość do dialogu przy jednoczesnym demontażu rosyjskich powiązań geopolitycznych. Polska i jej partnerzy euroatlantyccy powinni dążyć do tego, by Rosji nie udało się przedstawić „pragmatycznego dialogu” jako normalizacji stosunków z USA ani jako pogłębienia relacji z Globalnym Południem, do którego przekaz forum jest faktycznie adresowany.

W wymiarze dyplomacji historycznej kluczowe jest wykazanie, że również za pomocą SPIEF dokonuje się reinterpretacja rosyjskiego najazdu na Ukrainę. Plenarne deklaracje Putina o „denazyfikacji”, atak wymierzony w planowany ponowny pochówek Melnyka i odmowa rozmów z Zełenskim dowodzą, iż oprawa gospodarczo-humanistyczna („dialog kultur”, stulecie relacji z Rijadem) maskuje kontynuację agresji i narracji o zbiorowej winie narodów Europy Środkowo-Wschodniej. Równoległe należy dekonstruować rusofuturyzm Dugina i Małofiejewa, którego scenariusze (rozpad UE, zajęcie Kijowa, użycie broni jądrowej) z marginesu wchodzą do oficjalnej doktryny.